

Związek Harcerstwa Polskiego

Hufiec Gdańsk –Wrzesz – Oliwa

## **„Czy naprawdę jesteśmy inni?”**

Działalność i praca wychowawcza organizacji harcerskich.

Jak i co czerpać z doświadczeń innych organizacji harcerskich.

Praca podharcemistrzowska:

Aleksandra Szuma

Opiekun próby:

Adam Myszk

Gdańsk 2004

Założeniem tej pracy jest podzielenie się swoimi spostrzeżeniami i refleksjami dotyczącymi działalności harcerskiej. Działalności nie tylko w ZHP, ale również i przede wszystkim innych organizacji harcerskich, z którymi miałam przyjemność mieć bezpośredni kontakt.

Moje pierwsze spotkanie z harcerstwem to gromada zuchowa w Duszpasterstwie Harcerzy przy kościele parafialnym. Z gromady zuchowej przeszłam do drużyny harcerskiej – żeńskiej. W gromadzie zuchowej i drużynie harcerskiej miałam tę samą drużynową. Chłopcy z gromady przeszli do drużyny męskiej. Przez wiele lat, niezależnie od naszego wieku prowadzili drużyny ci sami drużynowi. Było to możliwe dzięki temu, że drużyny były środowiskowe („nie przynależne” do szkół). Drużyna harcerska naturalnie przeobrażała się w drużynę starszoharcerską. Taka sytuacja umożliwiała ciągłość programową i wychowawczą oraz dawała harcerzom stabilizację i bezpieczeństwo. Stwarzało to możliwość bardzo dobrego poznania się harcerzy oraz ich drużynowego. Wiązało się to z powstawaniem głębokich przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i możliwości pomocy, gdyż w tak dobrze znanym środowisku łatwo można było zauważyć kłopoty czy problemy nurtujące harcerzy. Przez tyle lat nawiązuje się ścisła współpraca z rodzicami, można liczyć na ich wsparcie, zrozumienie czy pomoc.

Dzisiaj kiedy szkoły podzieliły się na podstawowe, gimnazja i szkoły średnie harcerz często jest „zmuszany” co kilka lat zmieniać drużynowego, środowisko harcerzy i otoczenie. Wiąże się to z zakazami dyrekcji dotyczącymi wpuszczania uczniów z poza szkoły, a harcówki znajdują się na terenach szkół. Nie jest rzadkością, że taka zmiana nie odpowiada młodemu człowiekowi przez co rezygnuje. Sytuacja jest dobra kiedy znajduje inną drużynę (nie koniecznie w ZHP, ale i innych organizacjach), lecz gdy to nie następuje tarczy on „serce” do harcerstwa. Myślę, że takie zjawisko jest dość częste i niepokojące gdyż wiemy z doświadczenia, że harcerstwo często jest jedynym środowiskiem pozytywnie oddziaływującym na dzieci i młodzież. W lepszych położeniach są drużyny środowiskowe i prężnie działające szczepy, gdzie harcerze się znają i zmiana drużyny nie musi się zawsze wiązać z czymś całkiem nowym. Niestety z doświadczeni wiem, że często tak nie jest.

Drużyny, w duszpasterstwie podzielone były na męskie i żeńskie. Często odbywało się to tak, że z gromady zuchowej powstawały dwie drużyny - męska i żeńska – ściśle ze sobą współpracujące. Takie rozwiązanie pozwalało na znalezienie złotego środka. Zbiórki drużyny pozwalały na rozwijanie umiejętności i zainteresowań związanych ściśle z określoną płcią, zaś zbiórki wspólne dawały możliwość znajdowania cech wspólnych, uzupełniania się, poznawania swojej inności i nauki szacunku do siebie. Takie spotkania pokazywały, że każdy może być dobry w czymś innym, a dla wspólnej zabawy czy do wykonani jakiegoś zadania ta

„różnorodność” okazywała się pomocna, a nawet konieczna. Drużyna żeńska wносиła do męskiej dużo śpiewu, piasów, łagodności. Dziewczeta bardziej niż chłopcy nastawione są na wspólną zabawę, wspólne rozwiązywanie problemów. Chłopcy natomiast czują dużą potrzebę rywalizacji, chęć wygrania. Gdy harcerze i harcerki spotykają się razem na zbiórkach mogą uczyć się od siebie nawzajem podejścia do różnych spraw i zobaczyć, iż jedno zadanie często można rozwiązać na kilka sposobów. Zbiórki te umożliwiają również bezpieczny kontakt z płcią odmienną, gdyż kontakt ten jest na równych warunkach. W budowaniu szacunku i dobrych relacji pomiędzy harcerkami i harcerzami (szczególnie w latach 10-15) pomaga właściwa relacja pomiędzy drużynową i drużynowym obydwu drużyn. Wspólne wyjazdy na biwaki, obozy, zimowiska pozwalały na budowanie wspólnych obrzędów, tajemniczości czy wtajemniczenia w życie poszczególnych drużyn. Na takich wyjazdach, w codziennym życiu harcerze mają możliwość znalezienia wspólnych celów, nauki życia w „min” społeczeństwie, jest czas na wspólną pracę i zabawę. Mogą odnajdywać się w różnych rolach (uniwersalnych czy „przyporządkowanych” do danej płci) oraz zrozumieć wagę tego co robią i umieją inni.

Potrzebę koedukacji (przynajmniej tej częściowej) dobrze zrozumieliśmy gdy raz pojechaliśmy na częściowo oddzielny obóz. Bardzo szybko okazało się, że zarówno chłopca jak i dziewczętom czegoś w obozie brakowało. Bawiliśmy się dobrze, ale każdy odczuwał jakiś „niedosyt” czy pustkę. Jak widać potrzeba kontaktów społecznych z płcią przeciwna jest naturalna i bardzo silna i uważam, że nie powinno się jej bagatelizować.

Duszpasterstwo Harcerzy kilka lat temu weszło w skład Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. W ZHR istnieje model drużyny środowiskowej - wielopoziomowej gdyż organizacja drużyn przy parafiach, nie wymusza ścisłego podziału na wiek. Widoczny podział jaki widać to: zuchy, harcerze i wędrownicy (jako „elitarna”, nieliczna grupa młodzieży starszej). Myślę, że jest to model nad którym należy pracować, gdyż wnosi od bardzo dużo pozytywnych zjawisk. Zaś pytanie: „drużyny koedukacyjne czy drużyny męskie i żeńskie?” pozostaje otwarte. Moim zdaniem dwa rozwiązania są dobre. Dobrze prowadzona drużyna koedukacyjna gdzie w kadrze są instruktorzy obojga płci (szczególnie w pionie harcerskim) oraz drużyny męskie i żeńskie lecz ściśle ze sobą współpracujące i uzupełniające się nawzajem spełniają podobne zadania i dają te same możliwości współpracy i odrębności w zakresie płci.

Inną płaszczyzną w działalności ZHR z której możemy czerpać i brać przykład to szeroko rozbudowana, ogólnodostępna i uniwersalna praca wydawnicza. Bardzo dużo książek o tematyce harcerskiej, które mogą bezpośrednio pomagać w pracy drużyny, dostarczać wiedzy i pomysłów na zbiórki wydawanych jest właśnie przez ZHR. Zdaję sobie sprawę, że ma na to wpływ sytuacja finansowa organizacji, ale myślę, że to nie wszystko. Ta gałąź naszej

działalności po prostu jest trochę pominięta, a szkoda. Wiem z doświadczenia, że pozycje takie mogą naprawdę pomóc w chwili gdy zdaje nam się, że zakres naszych możliwości jest już wyczerpany. Możemy co prawda czerpać z pozycji dostępnych – wydanych przez ZHR – ale nasza odrębność i często brak elastyczności (a może źle rozumiana duma czy zakorzeniona, często nie do końca rozumiana, „uraza”?) nie pozwala nam czerpać z wiedzy czy doświadczenia innych.

Drugą organizacją harcerską jaką udało mi się poznać „od środka” jest Niezależny Krąg Instruktorów Harcerskich "Leśna Szkoła". Jest to niewielka organizacja harcerska działając na Pomorzu (rejon Trójmiasta i okolic). Na jej przykładzie chciałbym pokazać plusy i minusy małych organizacji, oraz jakie my możemy wyciągnąć z tego nauki.

Zacznę od struktury. Ze względu na małą liczebność organizacji, która składa się z kilkunastu, kilkudziesięciu (do trzydziestu) drużyn, struktura jest nieskomplikowana i w miarę możliwości rozłożona poziomo nie hierarchicznie i centralistycznie. Najwyższą władzą jest Krąg Rady w skład którego wchodzi instruktorzy aktywnie pracujący w organizacji. Najczęściej są to drużynowcy, którzy prowadzą swoje drużyny. Dzięki takiemu modelowi ci którzy sprawują władzę i mają możliwość decydowania, bezpośrednio uczestniczą w życiu drużyn. Znają ich potrzeby, problemy, wiedzą co należy zmienić, co podtrzymać czy nad czym pracować. W dużych organizacjach – takich jak nasza – władzę w hufcach, a często i w szczeplach sprawują instruktorzy, którzy nie pracują już w drużynach, co niesie za sobą ryzyko niezrozumienia potrzeb i prawidłowości jakie zachodzą w ówczesnej pracy drużyny. Rozbudowanie struktury hierarchicznej powoduje długi łańcuch informacyjny co przedłuża reakcję oraz niesie ze sobą ryzyko zagubienia „po drodze” pewnych istotnych informacji. Gdy tak jak w Leśnej Szkole „najwyższą władzę” sprawują drużynowcy kontakt poszczególnego harcerza z „górami” jest osobisty i bezpośredni. W tej organizacji każdy zna się osobiście – od najmniejszego zucha po instruktorów. Nie czuje się respektu czy wręcz lęku przed osobą, która jest w Kręgu. Natomiast często zdarza się to w naszej organizacji. Harcerze nie tylko nie znają władz hufca, ale na myśl o spotkaniu z kimś takim czują się nieswojo. Jak widać rozwiązanie takie jak zastosowali instruktorzy Leśnej Szkoły jest bardzo skuteczny, lecz ciężki niestety do realizacji w tak dużej organizacji jak nasza.

Ze względu na małą liczebność większość biwaków oraz wszystkie zimowiska i obozy organizowane są wspólnie dla całej organizacji. Daje to możliwość poznania się, współpracy, wymiany doświadczeń oraz porozmawiania o sytuacji jaka jest w organizacji jej rozwoju i planach. Dzięki temu wszyscy członkowie organizacji dobrze się znają, są zorientowanie we wszystkim co się dzieje wewnątrz organizacji, znają jej potrzeby jak i potrzeby poszczególnych

drużynowych. Programowo część zajęć jest wspólna, część natomiast realizowana przez konkretną drużynę. Takie wspólne wyjazdy pozwalają na wgląd w pracę drużyn. Dają możliwość przyjrzenia się komuś z zewnątrz jak funkcjonuje drużyna, rozpoznania ewentualnych nieprawidłowości, problemów. W taki sposób szybko można nakierować drużynowego na to jak powinien dalej pracować, na co zwrócić szczególną uwagę czy dać konkretne wskazówki lub pomysły. Ponieważ jak pisałam wcześniej wszyscy się znają takie uwagi nie muszą być odbierane jak „nagna”, ale jak koleżeńska pomoc. Drużyny w ten sposób nie pozostawiane są same sobie, ale systematycznie i często dyskretnie i niepostrzeżenie monitorowane. W ten sposób łatwo jest wychwytać wszelkie trudności i można bardzo szybko pomóc drużynowemu i drużynie je zdiagnozować i pokonać.

Minusami tak małej organizacji jest brak świeżych pomysłów – „kiszanie” się we własnym towarzystwie. Jak wiemy w każdym wieku nowość jest dla wszystkich czymś atrakcyjnym, poszukiwanym. W dużych organizacjach bardzo dużo się dzieje, często organizowane są różne imprezy na których zawsze spotyka się kogoś nowego. Poznaje się nowe piosenki, zabawy, zdobywa się nowe umiejętności. Nie jest to możliwe w tak ograniczonym składzie osobowym jaki jest w Leśnej Szkółce. Rozwiązaniem na pewno było by otwarcie na inne organizacje harcerskie, nawiązanie z nimi kontaktu i współpracy. Problemem też jest brak czynnych instruktorów. Odczuwają to chyba wszystkie organizacje harcerskie, ale w tak małych na pewno jest to bardziej dotkliwie. Taka sytuacja moim zdaniem jest spowodowane tym, że młodzi ludzie za szybko podejmują się – czy to z własnej woli czy z powodu zmuszenia przez trudną sytuację drużyny – pracy z drużyną. Rola drużynowego nie jest wcale łatwa. Wiąże się z dużą odpowiedzialnością, wkładem pracy i czasu. Często jest to za dużo dla młodej, niedoświadczonej osoby, przez co po jakimś czasie rezygnuje z prowadzenia drużyny. Niestety dla „prawie” dorosłych harcerzy nie ma innej alternatywy niż prowadzenie drużyny więc zdarza się, że odchodzą. Problem stanowi także kształcenie młodej kadry instruktorskiej. Tak mała organizacja nie może sobie pozwolić na własne kursy zastępowych, drużynowych i innych. Wiąże się to z małą liczbą kursantów oraz brakiem odpowiednio wyszkolonej kadry szkoleniowej. W takich sytuacjach rozwiązaniem jest wspomnianą już wcześniej ścisła współpraca z dużymi organizacjami takimi jak ZHP czy ZHR.

Jak widać z przytoczonych przykładów mała organizacja (tak jak duża) ma swoje niepowtarzalne zalety, ale boryka się również z problemami, które często nie dotyczą tych dużych organizacji. Z funkcjonowania Leśnej Szkółki powinny czerpać i brać przykład

szczepy. Tak pracujący szczep, moim zdaniem, byłby znakomitym i sprawdzającym się rozwiązaniem.

W tym miejscu zakończę rozważania nad tym co pozytywnego i godnego naśladowania wychwyliłam w organizacji i pracy innych organizacji, a przejdę do opisu spotkania instruktorów z Leśnej Szkołki, ZHR i ZHP, jakie odbyło się w tym roku.

Spotkanie to zorganizowałam w ramach zadania na stopień podharcemistrza. Zbiórka ta miała na celu poznanie się, zapoznanie się z działalnością innych organizacji harcerskich jak również próbie znalezienia płaszczyzny na której mogłaby nawiązać się współpraca. Odbyła się ona podczas zimowiska Leśnej Szkołki w Kamienicy Królewskiej w lutym. Uczestniczyło w nim sześciu instruktorów z Leśnej Szkołki, pięciu z ZHR oraz również pięciu z ZHP w wieku 17 –30 lat. Scenariusz spotkania wyglądał następująco:

#### Dzień pierwszy – wieczór

1. Krótkie przedstawienie siebie i swojej organizacji w ciekawy, oryginalny sposób.
2. Gry i zabawy interakcyjne. (poznanie, budowanie zaufania, wypracowanie wspólnych relacji) np.: *poznawanie imion, puste krzesło, uroczystości, zabawa Grzesia, co nowego i dobrego.*
3. Wykonanie dowolną techniką z dostępnych materiałów (kolorowy papier, gazety, brystol, mazaki, kredki ,farby itp.) wizytówki swojej organizacji.
4. Tworzymy drużynę (praca zespołowa):
  - Wybór drużynowego i przybocznego (ustalenie jaką tworzymy drużynę, jej nazwę itp.);
  - Zbiórka naborowa;
  - Podział na zastępy i wybór zastępowego ( tworzenie obrzędowości dla zastępów i drużyny)
  - Zrobienie proporca drużyny.
5. Podsumowanie: jak się współpracowało, czy łatwo było stworzyć jedna drużynę, która odpowiadałby wszystkim, czy tak drużyna mam szansę istnieć w rzeczywistości.
6. Zabawy na koniec np.: *sprawa zaufania, płatanina, pajęczyna.*

#### Dzień drugi – przedpołudnie i popołudnie:

1. Bieg harcerski z zadaniami. Sprawdzenie jak w praktyce funkcjonuje nowo powstała drużyna.

2. Podzielenie się refleksjami z pracy drużyny podczas biegu i wykonywania zadań.
3. Dyskusja na temat „Czy naprawdę jesteśmy inni?”
4. Zrobienie z indywidualnych wizytówek jednego wspólnego plakatu.
5. Zabawy na koniec – „uściskologia”

Jak przypuszczałam grupa podczas zajęć pracowała wspólnie, bezkonfliktowo i bardzo dobrze się bawiła w swoim towarzystwie. Drużyna która powstała w trakcie zajęć była drużyną męską (w ZHR i Leśnej Szkółce nie ma drużyn koedukacyjnych), w której kobiety grały chłopców. Nazywała się: 1 Drużyna Harcerska „Wspólna przyszłość”. Wybrano drużynowego i dwóch przybocznych – tak aby w kadrze była osoba z każdej organizacji. Spowodowane to było tym, że każdy instruktor mógł wnieść swoje pomysły, sposoby na prowadzenie drużyny i każdy harcerz miałaby w kadrze swoją „bratnią duszę”. Nabór do drużyny organizowany był w środowisku. Pomysły na nabór to: plakaty porozwieszane po całej dzielnicy, kampania w szkole, kościele, domu kultury i innych klubach działających na danym terenie. Zbiórka naborowa składała się z krótkiego biegu harcerskiego z elementami lin, telefonów polowych; gier i zabaw oraz ogniska z kiełbaskami; nie zabrakło śpiewania i pływania. Podział na zastępy i wybór zastępowych przebiegł sprawnie i nie nastęczał żadnych problemów. Nie było z mojej strony żadnej sugestii. Zastępy okazały się mieszane, wybór nastąpił spontanicznie na zasadzie sympatii. Praca nad nazwami, tworzeniem wspólnej obrzędowości i przygotowanie proporca dała instruktorom pole do działania. Każdy miał swoje pomysły, które były podchwytywane przez resztę i z nich powstała wspólna zwarta całość.

Bieg harcerski w którym uczestniczyła drużyna następnego dnia dotyczył ogólnej wiedzy o harcerstwie oraz na niektórych punktach była sprawdzana praca zespołowa, zgranie zespołu i wiedza harcerzy o swoich kolegach i koleżankach z drużyny. Pomimo bardzo krótkiego czasu jaki był przeznaczony do wspólnego poznania się, wszyscy byli mile zaskoczeni, że współpraca dobrze się układała i ogólny wynik z jakim zakończyła bieg nowa drużyna dawała drugie miejsce. W biegu tym brały bowiem udział drużyny z Leśnej Szkółki, które były na zimowisku. Razem wzięło udział w biegu siedem patroli.

Po biegu wszyscy jednogłośnie doszli do wniosku, że świetnie się bawili i z reguły zgadzali się w znaczących sprawach. Różnice polegały na detalach, ale z nimi bardzo łatwo można było dojść do kompromisu i znaleźć rozwiązanie, które było do przyjęcia dla wszystkich. Podobne refleksje zakończyły naszą dyskusję „czy naprawdę jesteśmy inni?”. Okazało się, że tak naprawdę to wszystkim nam chodzi o to samo, mamy podobne cele, ideały,

nawet sposób w jaki jej realizujemy niewiele się różni. Jeżeli weźmiemy po uwagę pracę na poziomie drużyn to bez większych problemów udało nam się znaleźć wspólny język i drogę, którą chcemy podążać. W naszej odmienności znajdowaliśmy raczej pozytywne cechy (inne podejście do różnych spraw, inne drogi rozwiązywania tego samego problemu, możliwość wymiany doświadczeń i pomysłów), to co różniło nas najbardziej to podejście do religii. Wychowanie w poszanowaniu wartości chrześcijańskich i wiara w Boga obecna jest w każdej organizacji, natomiast w ZHR i Leśnej Szkółce sprawa wiary jest sprawą wszystkich nie indywidualnym wyborem jednostki jak w ZHP. Drugim elementem jest koedukacja, która występuje tylko w ZHP. W dwóch innych organizacjach spotykamy drużyny męskie i żeńskie. W ZHR to rozgraniczenie idzie jeszcze dalej gdzie są dwie oddzielne organizacje: Organizacja Harcererek i Organizacja Harcerzy. Mają oni oddzielne szczepy, hufce i naczelników chorągwi wchodzących w Naczelnictwo ZHR. Wyjazdy na obozy często odbywają się w gronie szczepów czy hufców. Lecz odmiennosc w strukturze czy centralnych założeniach związkowych naprawdę nie przeszkadza bardzo dobrze dogadywać się harcerzom i instruktorom na płaszczyźnie pracy drużyn. Właśnie na tej płaszczyźnie znajdowaliśmy wszyscy idealne pole do współpracy, wspólnych projektów, zadań, wspólnej zabawy. Tylko od nas, naszego nastawienia i chęci zależy czy tak będzie. Trzeba na pewno zacząć od przekonania instruktorów pracujących w drużynach, że warto zjednoczyć wysiłki i czerpać od siebie zamiast potrzebować na siebie „wrogim okiem”. Zmiany te na pewno pociągną za sobą zmiany nastawienia harcerzy, a działając od dołu może uda nam się pokazać „górze”, iż tak naprawdę chodzi nam wszystkim o to samo.

My jednogłośnie doszliśmy do wniosku, że pierwszy krok mamy za sobą i jesteśmy z niego bardzo zadowoleni.

Na koniec zamieściłam fragmenty dokumentów organizacyjnych organizacji harcerskich działających na terenie Polski. Są to programy wychowawcze, cele, ideały jakie przyświecają harcerzom. Jeżeli się je dokładnie przeczyta, to okaże się iż pod różnymi słowami i różnymi sposobami dochodzenia do celu znajdziemy **ten sam cel, ten sam ideał, to samo harcerstwo.**



## **DEKLARACJA IDEOWA**

### **Niezależnego Kręgu Instruktorów Harcerskich "Leśna Szkołka"**

#### **im. Henryka Wiczorkiewicza**

(zatwierdzona przez Sejmik w dniu 11.10.1994)

#### **I. KONCEPCJA ORGANIZACYJNO-METODYCZNA.**

1. NIKIH "Leśna Szkołka" jest organizacją harcerską, która konsekwentnie przeciwstawia się centralistycznemu modelowi harcerstwa i związanemu z nim dostosowania celów wychowawczych do potrzeb aktualnej władzy. Siła ruchu harcerskiego tkwi w inicjatywie oddolnej. NIKIH "Leśna Szkołka" uważa, że należy dążyć do silnej regionalizacji i zróżnicowania programowo-metodycznego w ruchu harcerskim. Służy temu rozwijanie struktur poziomych i porozumiewawczych oraz maksymalna redukcja struktur pionowych - hierarchicznych. NIKIH "Leśna Szkołka" promuje federacyjny model harcerstwa polskiego.
2. NIKIH "Leśna Szkołka" nawiązując do pewnych czeskich elementów organizacyjno - metodycznych opiera się w swojej pracy na polskich tradycjach takich jak: kursy wigierskie, dorobek A. Kamińskiego i J. Grzeziaka (Czarna Trzynastka) oraz tradycjach ogólnoskautowskich Baden-Powella i Setona. Interesujące "Leśną Szkołkę" wzorce organizacyjno - metodyczne czeskiego skautingu to: silne koedukacyjne hufce składające się z niekoedukacyjnych drużyn, powiązane ze sobą radą instruktorską, duża liczba wypadów do lasu, system mian, czyli stałych elementów składowych wszystkich stopni skautowych.
3. NIKIH "Leśna Szkołka" pragnie współpracować z organizacjami i środowiskami poważnie traktującymi harcerstwo (skauting).
4. Harcerstwo to sposób na życie, a nie tylko struktury. Dlatego formy organizacyjne harcerstwa powinny w maksymalnym stopniu wyzalać aktywność wychowanków, by umożliwić ich twórczy, ciągły rozwój.
5. Formy militarne jak: mundur, czy musztra służą sprawności działania, a nie - dławieniu osobowości. NIKIH "Leśna Szkołka" pojmuje harcerstwo jako ruch dążący do twórczego zbliżania ludzi, a nie - do szukania konfrontacji. NIKIH "Leśna Szkołka" przeciwstawia się militaryzacji harcerstwa.
6. NIKIH "Leśna Szkołka" popiera tajemniczość obrzędów, zwyczajów i szczegółów metodycznych. Tworzy to atmosferę silnej przynależności do grupy.

#### **II. WARTOŚCI WYCHOWAWCZE.**

NIKIH "Leśna Szkołka" pragnie w swojej pracy wychowawczej położyć nacisk na następujące wartości: puszczalność, styl chrześcijański, wychowanie do życia w rodzinie, tożsamość narodową.

1. Puszczalność rozumiane jest jako:

- . uczucie głębokiej łączności z przyrodą będącą miejscem, gdzie człowiek może zetknąć się ze swoją słabością, której pokonywanie daje mu poczucie wartości,
- . ciągle dążenie do poznania przyrody,
- . ochrona przyrody,
- . zaradność w obcowaniu z naturalnym środowiskiem człowieka,
- . tworzenie klimatu obrzędowości i tajemniczości jako zaprzeczenie prymitywnej rubasznosci,
- . stawianie w wychowaniu na indywidualizm, a nie na ujednociającą masowość.

2. Styl chrześcijański przejawia się poprzez:

- . dostrzeganie działania Boga w życiu człowieka,
- . kierowanie się przykazaniem miłości Boga i bliźniego,
- . wspólne msze święte i modlitwy.

Ważne jest, aby wiarę przeżywać zespołowo, odrzucając zasadę, że jest ona wyłącznie prywatną sprawą każdego człowieka. Powinno się szanować prawo osób niewierzących lub wątpiących do nie uczestniczenia w życiu religijnym grupy harcerskiej, jeśli nie łączy się to z ostentacyjnym negowaniem wartości religijnych.

3. Wychowanie do życia w rodzinie oznacza:

- . programowo-metodyczny rozdział pracy z chłopcami i dziewczętami celem umacniania cech właściwych dla danej płci,
- . uczenie szacunku dla płci odmiennej,
- . uczenie szacunku i posłuszeństwa w stosunku do rodziców, przełożonych i osób starszych,
- . uczenie odpowiedzialności oraz szacunku dla młodszych i słabszych,
- . uczenie szacunku dla pracy.

4. Tożsamość narodowa rozwijana jest poprzez:

- . umacnianie emocjonalnej więzi z narodem jako wspólnotą rodzin,
- . poznawanie regionalnej i ogólnonarodowej kultury i historii,
- . nawiązywanie w działalności harcerskiej do wzorców harcerstwa polskiego oraz tradycji polskiej,
- . promowanie dobrego obrazu Polski,
- . działalność na miarę osobistych możliwości dla dobra narodu polskiego i Polski,
- . rozwijanie współpracy z innymi narodami i szanowanie mniejszości narodowych.

### III. IDEAL WYCHOWAWCZY.

Realizując wymienione wcześniej wartości wychowawcze NIKH "Leśna Szkoła" pragnie ukształtować ludzi:

- . aktywnie służących Bogu, Polsce, rodzinie,
- . religijnych - nie wstydzących się swojej wiary,
- . tolerancyjnych,
- . przywiązanych do polskości i promujących wyroby polskie, polską kulturę i myśl techniczną,
- . wrażliwych na potrzeby ludzi, zwierząt, roślin, dobrze czujących się na łonie natury, dbających o środowisko naturalne człowieka, zaradnych w obcowaniu z przyrodą,
- . twórczych, samodzielnych, nie bojących się ryzyka,
- . solidnych i odpowiedzialnych,
- . zdyscyplinowanych i punktualnych,
- . prawdomównych,
- . pogodnie znośzących trudności życiowe,
- . szanujących rodziców i wychowawców,
- . opiekuńczych i szanujących godność osób młodszych i słabszych,
- . dążących do ciągłego rozwijania swojej osobowości,
- . wolnych od nałogów.

### **Rejestr Stowarzyszeń Sądu Woj. w Gdańsku poz. 140 z dn. 22.06.1990**

Cel i środki działania

#### §3

1. Krąg ma następujące cele:

- a) kształtowanie osobowości dzieci i młodzieży, przy wykorzystaniu harcerskich metod wychowawczych (w tym zasady wychowania przez przykład osobisty), w oparciu o zasady chrześcijańskie,
- b) propagowaniu: służby Bogu, Polsce i bliźnim, braterstwa, prawdomówności, dzielności, solidności, wierności swoim ideałom,
- c) uczenie miłości i szacunku do przyrody, propagowanie jej ochrony oraz uczenie zaradności w obcowaniu z naturalnym środowiskiem człowieka (tzw. harcerskie puszczaństwo),
- d) umacnianie rodzin członków, współpracowników i sympatyków Kręgu.

2. W sprawach programowo-metodycznych i organizacyjnych Krąg opiera się na tradycji Setonowskiej i Baden-Powellowskiej oraz tradycji harcerstwa Polskiego.

#### §4

Aby osiągnąć swoje cele Krąg:

- a) skupia instruktorów harcerskich w Kręgu i jego filiach,
- b) organizuje i nadzoruje drużyny i samodzielne zastępy harcerzy i zuchów - skupiając te jednostki organizacyjne w Harcerskim Związku Drużyn działającym przy Kręgu,
- c) szkoli kadrę instruktorską i funkcyjnych,
- d) prowadzi doradztwo programowo-metodyczne dla drużyn i zastępów,
- e) inspirowanie tworzenie przy drużynach i samodzielnych zastępach kół przyjaciół harcerstwa,
- f) prowadzi działalność programowo-informacyjną i wydawniczą,
- g) zabiega o fundusze, sprzęt, majątek, obiekty harcerskie - potrzebne do statutowej działalności,
- h) prowadzi działalność gospodarczą zgodnie z obowiązującymi przepisami,
- i) organizuje zloty, biwaki, obozy, imprezy, zbiórki, szkolenia i inne działania realizujące cele statutowe.

## "LS-DRZEWO POKOJU"

Deklaracja Ideowa Kręgu Harcerskiego "LS-Drzewo Pokoju" uchwalona przez I Sejmik w dniu 18.11.2000  
Krąg Harcerski "LS-Drzewo Pokoju" zamierza propagować w wychowaniu harcerskim następujące kierunki:  
wychowanie chrześcijańskie, puszczaństwo, wychowanie do życia w rodzinie, umacnianie polskiej tożsamości narodowej.

a. Wychowanie chrześcijańskie rozumiane jest jako:

- uczenie dostrzegania działania Boga w życiu człowieka,
- dawanie przykładów realizacji przykazania miłości Boga i bliźniego,
- wspólne msze św. i modlitwy.

Ważne jest, aby wiarę przeżywać zespołowo, odrzucając zasadę, że jest ona wyłącznie prywatną sprawą każdego człowieka.

Członek Kręgu:

- prezentuje postawy i poglądy zgodne z duchem chrześcijaństwa,
- bierze wspólnie ze swoimi podopiecznymi udział w niedzielnych i świątecznych mszach świętych oraz modlitwach rannych i wieczornych na wędrowniach, biwakach i obozach,
- odmawia (odśpiewuje) z podopiecznymi głośno, wspólne dla wszystkich modlitwy przed posiłkami,
- rozpoczyna każdą zbiórkę, naradę, odprawę czy imprezę krótką modlitwą razem z podopiecznymi.

Zaleca się by członek Kręgu stale nosił poświęcony medalik maryjny i starał się codziennie odmawiać modlitwę: "O Maryjo bez grzechu poczęta módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy".

b. Puszczaństwo rozumiane jest jako:

- uczucie głębokiej łączności z przyrodą będącą miejscem, gdzie człowiek może zetknąć się z Bogiem i ze swoją słabością, której pokonywanie daje mu poczucie wartości,
- ciągłe dążenie do poznawania przyrody,
- ochrona przyrody,
- zaradność w obcowaniu z naturalnym środowiskiem człowieka,
- tworzenie klimatu obrzędowości i tajemniczości jako zaprzeczenie prymitywnej rubasznosci,
- stawianie w wychowaniu na indywidualizm, a nie na ujednociającą masowość.

c. Wychowywanie do życia w rodzinie oznacza:

- uznawanie prawa do życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci,
- uczenie szacunku dla płci odmiennej i przygotowywanie do roli małżonków i rodziców rodziny chrześcijańskiej (w której każde dziecko jest przyjmowane jako dar Boga),
- uczenie szacunku i posłuszeństwa w stosunku do swoich rodziców, przelozonych i osób starszych,
- uczenie odpowiedzialności oraz szacunku dla młodszych i słabszych,
- odrzucanie pornografii, kultu przemocy i swobody w dziedzinie seksualno-etycznej,
- uczenie szacunku dla pracy.

d. Umacnianie polskiej tożsamości narodowej dokonywane jest poprzez:

- umacnianie emocjonalnej więzi z narodem polskim jako wspólnotą rodzin,
- poznawanie regionalnej i ogólnonarodowej kultury i historii Polski,
- nawiązywanie w działalności harcerskiej głównie do wzorców harcerstwa polskiego oraz tradycji polskiej,
- promowanie dobrego obrazu Polski,
- działalność na miarę osobistych możliwości dla dobra narodu polskiego i Polski,
- współpraca z Polonią i szanowanie mniejszości narodowych.

## Federacja Skautingu Europejskiego

### *Dyrektorium religijne FSE*

1. Skauting był pomyślany przez swego założyciela jako metoda wychowawcza, możliwie jak najbardziej pełna (formująca całego człowieka): obejmuje ona koniecznie wychowanie religijne. "Skaut jest człowiekiem wierzącym, toteż odrzucam każdą formę skautingu, która nie miałaby za podstawę religii" (Baden-Powell). Wydaje się być oczywistym fakt, że potrzeby organizacyjne ruchu skautowego nie mogą być ważniejsze niż potrzeby wychowawcze jego członków. Przeciwnie, trzeba starać się ustanowić takie struktury, które umożliwią pełny rozwój religijny wszystkich młodych: skauting jest metodą wychowawczą, która winna służyć życiu nadprzyrodzonemu, a nie na odwrót.
2. Federacja Skautingu Europejskiego wyznaje wiarę chrześcijańską. Wszystkie swoje działania i decyzje podejmuje zgodnie z wymaganiami tej wiary. Jedność Europy została urzeczywistniona w chrześcijaństwie. Religia chrześcijańska stanowiła element ożywiający wspólną cywilizację europejską, różną w sposobach wyrazu, ale solidarną przez tego samego ducha, koncepcje społeczne, instytucje i spuściznę kulturową. FSE uważa, że Europa może przeżyć odnowę cywilizacji chrześcijańskiej dzięki ludziom, którzy będą świadomi tego, że ich powołanie nadprzyrodzone przekracza struktury doczesne i którzy będą żyć wymaganiami Ewangelii w życiu codziennym. FSE chce przyczynić się do jedności Europy otwartej na wszystkie kraje świata, pracując nad stworzeniem nowego braterstwa narodów w Chrystusie.
3. FSE daje pierwszeństwo powołaniu każdego chrześcijanina do świętości. Skaut i przewodniczka powinni żyć swoim przyrzeczeniem, zasadami i prawem zgodnie z wymaganiami Kazania na Górze, które stanowi prawdziwą skarbnicę życia chrześcijańskiego. w tym sensie FSE jest powołana do tego, aby stawać się coraz bardziej środkiem uświęcania w Kościele, środkiem, który pobudza do większej jedności między życiem codziennym swoich członków, a ich wiarą. w tym celu FSE rozwija na wszystkich płaszczyznach właściwą sobie (specyficzną) pedagogikę, w szczególności poprzez wydawnictwa, obozy szkoleniowe, formujące szefów, zajęcia na szczeblu krajowym i międzynarodowym. w sposób szczególny FSE uważa, iż wychowanie chłopców i dziewcząt w odrębnych jednostkach, biorące pod uwagę ich różnice psychofizyczne, stanowi punkt zasadniczy jej pedagogiki. Równoległość i wzajemne ubogacanie obu sekcji, męskiej i żeńskiej, umożliwiają pełny rozwój zdolności i tendencji przydzielonych w planie Opatrzności każdej płci. Jak stwierdza Prawo, skaut lub przewodniczka jest przyjacielem wszystkich i bratem dla innego skauta (przewodniczki). z tego tytułu FSE sytuuje się w łonie wielkiej rodziny skautów i przewodniczek i pracuje nad zbudowaniem razem z nimi, w duchu idei Baden-Powella i w ramach swego oryginalnego programu wychowawczego, społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i braterskiego.
4. Chrześcijanin należy do widzialnego Kościoła Chrystusa, uczestniczy w jego życiu liturgicznym i sakramentalnym i otrzymuje od niego wskazówki do działania. o ile, na szczeblu federalnym, Federacja Skautingu Europejskiego nie jest związana jako całość z jednym Kościołem, o tyle każdy członek FSE musi należeć do jednego Kościoła lub przygotowywać się do uczestnictwa w tymże. FSE przyjmuje jedynie dzieci i młodzież i stowarzyszenia należące do jednego z następujących Kościołów: Kościoła Katolickiego, Kościoła Prawosławnego lub jednego z Kościołów Ewangelickich, powstałych w wyniku reformacji, wyznających bóstwo Chrystusa i uznających Symbol Apostolski jako wyznanie wiary. Każda jednostka skautów lub przewodniczek powinna należeć do jednego z tych Kościołów. Nikt nie może złożyć przyrzeczenia skauta (lub przewodniczki) jeśli nie jest ochrzczony. Jednakże można dopuścić do złożenia takiego przyrzeczenia osobę zaangażowaną w formację katechumenalną.
5. Każdy Kościół ma określone koncepcje w dziedzinie wychowania. Jest nie do pomyślenia, aby religia mogła być dziedziną nauczania zupełnie oddzieloną od innych; powinna ona oświetlać swoim światłem całość przekazywanej wiedzy i odbywanych zajęć. w skautingu wiernym myśli Baden-Powella nie można przyjąć, iż życie religijne może być oddzielone od zajęć skautowych. Pełny rozwój religijny młodych wymaga więc, aby ich szefowie należeli do tego samego Kościoła, co młodzi, wyznawali tę samą doktrynę, uczestniczyli w tym samym życiu liturgicznym i sakramentalnym. Dlatego FSE uważa za sytuację normalną taką organizację ruchu, w której stowarzyszenia krajowe Przewodniczek i Skautów Europy tworzą organizacje jednolite wyznaniowo, prowadzone i animowane duchowo przez ich Kościoły tak na płaszczyźnie lokalnej, jak i krajowej. Szefowie, na wszystkich szczeblach ruchu, mają obowiązek popierać misję duszpasterzy wśród młodych, którzy są im powierzeni. Ważne jest, by duszpasterze pogłębiali znajomość metody skautowej, tak aby uwzględniali w swej działalności duszpasterskiej elementy specyficzne właściwe skautingowi, cały czas czuwając nad tym, by nie wchodzić w rolę zarezerwowaną dla szefów świeckich. Młodzi, a szczególnie młodzi szefowie, nie powinni być postrzegani tylko jako przedmiot pasterskiej troski Kościoła: powinni być zachęceni do tego, aby stali się tym, kim są w rzeczywistości, tj. aktywnymi podmiotami, które biorą udział w ewangelizacji i w odnowie społecznej świata, który ich otacza.
6. W krajach, gdzie współistnieje wiele wyznań chrześcijańskich, jednostki organizacyjne skautów lub przewodniczek należące do różnych Kościołów chrześcijańskich mogą znajdować się w tym samym stowarzyszeniu, każdy szczerp zobowiązuje się wtedy do przyjmowania tylko członków tego samego Kościoła. Jednakże w przypadku, w którym w pobliżu miejsca zamieszkania nie ma grupy (szczepu) odpowiedniego wyznania, lub jest ona znacznie oddalona, osoba może należeć do jednostki innego wyznania niż to, w którym

została ochrzczona. Szefowie będą czuwać nad tym, aby rodzice tej osoby zostali bezpośrednio i osobiście poinformowani o charakterze wyznaniowym tej jednostki i upewnią się, że zgadzają się oni na to, by ich dziecko należało do tej jednostki. Tak szybko, jak tylko jest to możliwe, stowarzyszenie krajowe tworzy dla każdego Kościoła ekipę formacji religijnej składającą się z szefów i duszpasterzy, w szczególności w celu zapewnienia zgodności wychowania religijnego z nauczaniem danego Kościoła. Stowarzyszenia krajowe będą czuwać nad tym, aby każdy Kościół był reprezentowany we władzach lokalnych i/lub krajowych.

7. W okresie wychowania, czyli w okresie dzieciństwa i młodości, nie można, co jest oczywiste, dopuszczać, w sposób nieprzemyślany, do dłuższych kontaktów młodych różnych wyznań, nie narażając się na ryzyko wywołania u nich relatywizmu i sceptycyzmu. Nie można dopuszczać, pod pretekstem jedności, do przedwczesnego organizowania wspólnych zbiórek: jest niezbędne, w tym wieku, aby każdy pozostał w zupełnej wierności swojemu Kościołowi, dając w ten sposób prawdziwe i szczerze świadectwo wiary, z której jest dumny. Jednakże, dla wędrowników i przewodniczek starszych, którzy wejdą w dorosłe życie, skauting europejski ofiarowuje możliwości spotkań międzywyznaniowych, których dobrodziejstwa nie mogą być lekceważone. Na poziomie szefów, taki dialog jest nie tylko pożyteczny, ale niezbędny: w obliczu różnych materializmów nas otaczających, czy to pochodzenia marksistowskiego, czy innych, rozwoju sekt, obojętności religijnej, szefowie mają obowiązek pracować aktywnie nad stworzeniem więzi międzyludzkich, które będą świadczyć w świecie o powszechności Kościoła Chrystusa.

8. Przy każdej okazji - podczas obozów i zlotów gromadzących stowarzyszenia lub jednostki organizacyjne FSE należące do różnych Kościołów - mają być uczynione wszelkie ułatwienia duszpasterzom, tak, aby mogli spotykać się z młodymi w miejscach obozów, uczestniczyć w ceremoniach, posiłkach, czuwaniach, ogniskach i wszelkiego rodzaju spotkaniach. Szefowie obozu powinni pamiętać o tym, że ich pierwszym obowiązkiem jest promowanie życia religijnego tych, za których odpowiadają i czuwanie nad tym, by uczestniczyli oni w obrzędach religijnych w zależności od swego wyznania. Podejmą wszelkie stosowne środki, aby każdej niedzieli zapewnić uczestnictwo we Mszy Św. dla katolików (i jeśli to możliwe odprawianej każdego dnia w miejscu obozu), w Liturgii dla prawosławnych i w zgromadzeniach dla protestantów. Liturgie i zgromadzenia nie będą celebrowane wspólnie. Refleksje doktrynalne dotyczące kwestii ekumenicznych winny być przeprowadzane wg reguł odpowiednich Kościołów.

9. W momencie, w którym stowarzyszenie krajowe FSE otwiera się na inne wyznania chrześcijańskie, nie traci ono przez to charakteru ruchu wychowawczego swego własnego wyznania. Wszelako inne wyznania chrześcijańskie powinny, ze swej strony, móc zapewnić w sposób integralny formację religijną swoich członków, z takimi samymi prawami i gwarancjami, jakimi dysponuje stowarzyszenie krajowe w stosunku do swoich członków. Mają być zapewnione następujące gwarancje:

- utworzenie ekipy formacji religijnej uczestniczącej w radach szefów poszczególnych szczebli według zasad danej organizacji;
- wolność, dla każdego wyznania, w tym, co dotyczy formacji szefów i młodych;
- do tworzenia sprawności religijnych i prób religijnych obowiązkowo włączonych do systemu stopni na każdym etapie formacji skautowej;
- do organizowania obozów szkoleniowych, pod warunkiem spełnienia zwyczajowych wymagań pedagogicznych, lub jeśli te nie mogą zostać spełnione, uczestniczenia w kierownictwie takich obozów;
- gromadzenia młodych, szefów i duszpasterzy na wspólnych imprezach, takich jak pielgrzymki, rekolekcje, spotkania szefów;
- wydawania pism dotyczących duchowości i formacji doktrynalnej oraz publikacji o charakterze wyznaniowym przeznaczonych dla duszpasterzy, szefów i młodych.

### ***Zasady podstawowe skautingu europejskiego***

1. Obowiązki Harcerza rozpoczynają się w domu.
2. Harcerz jest wierny swojej Ojczyźnie i działa na rzecz jedności i braterstwa w Europie.
3. Harcerz - Syn Chrześcijaństwa - jest dumny ze swej wiary: pracuje sumiennie, aby ustanowić Królestwo Chrystusa w całym swoim życiu i świecie, który go otacza.

### ***Prawo Harcerki***

1. Harcerka dba o swój honor, aby zasłużyć na zaufanie.
2. Harcerka jest lojalna wobec swojego kraju, rodziców, przełożonych i podwładnych.
3. Harcerka jest powołana do służby bliźniemu i jego zbawieniu.
4. Harcerka jest przyjacielem wszystkich i siostrą dla każdej innej harcerki.
5. Harcerka jest uprzejma i szlachetna.
6. Harcerka widzi w przyrodzie dzieło Boże, szanuje rośliny i zwierzęta.
7. Harcerka jest karna, każde zadanie wykonuje sumiennie do końca.
8. Harcerka panuje nad sobą, uśmiecha się i śpiewa w kłopotach.
9. Harcerka jest gospodarna i troszczy się o dobro innych.
10. Harcerka jest czysta w myśli, mowie i uczynkach.

## **Wykładnia ideowa ZHR**

### **Wnioski z Zjazdu Programowego ZHR.**

#### **1. Wychowanie religijne.**

Statut naszej organizacji określa, że proces wychowawczy w naszym Związku oparty jest na wartościach chrześcijańskich. System tych wartości wspólny jest wszystkim wyznaniom, które tworzą religię Chrześcijańską. A zatem prawo do bycia członkiem ZHR ma każdy Chrześcijanin czy to katolik, czy protestant, czy prawosławny. Nie może jednak do niej należeć ani wyznawca innej religii ani człowiek nie wyznający żadnej religii, gdyż system wartości może tu być odmienny.

Można więc zapytać, czy do organizacji mogą należeć ludzie niewierzący, bądź wyznający inną religię. Jeżeli przyjmujemy zasadę, iż organizacja w swoim działaniu wychowawczym jest misyjna to oczywiście tak. Misyjność jednak zobowiązuje do świadectwa wiary. A zatem zakłada, że osoba wstępująca do związku poddana zostaje procesowi wychowawczemu, który oparty jest na wartościach chrześcijańskich na czele z Bogiem. Tym samym jest to zgodne z tym co zawarte jest w statucie ZHR. Proces wychowawczy kształtuje osobowość człowieka, zmierza do uznania przez niego tego co określa postawę Chrześcijanina. Dotyczy to nie tylko osób, które poprzez wstąpienie do organizacji stykają się po raz pierwszy z Chrześcijaństwem, ale do wszystkich, którzy jako harcerze mają stawać się coraz bliżsi ideału, jakim jest Chrystus.

Można zatem w tym miejscu podkreślić, że organizacja nasza nie „jest Chrześcijańska”, lecz nieustannie się nią staje, do tego Chrześcijaństwa poprzez wychowywanie swoich członków dąży. Zawarte w statucie stwierdzenie odpowiada temu dążeniu. Jednocześnie wychowanie w organizacji musi być prowadzone przez osoby, które się z tym systemem wartości utożsamiają. Dlatego też nie może być tak, by wychowawca – instruktor był człowiekiem niewierzącym albo też członkiem innej wspólnoty religijnej. Uściślić tu trzeba pojęcia. Czym innym jest bowiem wspólnota wyznaniowa a czym innym religijna.

Każdy Chrześcijanin należy do określonej wspólnoty wyznaniowej – Kościoła. Nie ma Chrześcijanina bezwyznaniowego. Jeżeli zatem utożsamia się z określoną wspólnotą wyznaniową, staje się świadkiem wiary jaką w tej wspólnocie się wyznaje. Harcerz wstępujący do Związku też zazwyczaj należy do jakiejś wspólnoty wyznaniowej. Obowiązkiem wychowawczym jest zatem zapewnić mu rozwój jego wiary. Gdy nie jest Chrześcijaninem to samo włączenie się do wspólnoty harcerskiej zakłada, że stanie się członkiem Kościoła. Gdy harcerz należy do innej wspólnoty religijnej – niechrześcijańskiej to wówczas trzeba przyjąć dwa rozwiązania: albo stanie się Chrześcijaninem albo też będzie musiał odejść. To stawanie się Chrześcijaninem jest właśnie prowadzonym przez ZHR procesem wychowawczym opartym o wartości chrześcijańskie. Gdy tego nie zechce zaakceptować, będzie musiał zrezygnować z członkostwa w naszym Związku. Szczególnym momentem podjęcia w tej kwestii decyzji jest podjęcie funkcji wychowawczej względem innych harcerzy. Śmiem twierdzić, że ta decyzja musi nastąpić już wtedy, gdy staje się zastępowym. Tym bardziej dotyczy to instruktorów, którzy nie mogą nie być Chrześcijanami, świadomymi wyznawcami swego wyznania religijnego.

Wydaje się w tym miejscu potrzebne uściślenie roli wychowawcy w wychowaniu harcerza. Takie zapisy znalazły się jednak w Komentarzu do 4 punktu statutu wydanym przez Radę Naczelną i jest on wystarczający.

W materiałach przygotowanych dla grupy „Tożsamość ZHR” znalazły się absurdalne stwierdzenia, które wypaczają podstawę ideową organizacji a zarazem świadczą o zupełnym nieprzygotowaniu fachowym do omawianej problematyki. Pojawiło się bowiem stwierdzenie iż „ZHR wyznaje wiarę chrześcijańską”.

Organizacja nie może wyznawać wiary. Może to uczynić jedynie człowiek. Takie stwierdzenie jest bardzo niebezpieczne dla organizacji. Zakłada bowiem totalitarny system oddziaływania na masy nie liczący się z personalizmem chrześcijańskim mającym na względzie osobę ludzką. Ponadto nie istnieje coś takiego jak wiara chrześcijańska. Wiara bowiem jest odpowiedzią człowieka na Boże Objawienie, interpretacją tego Objawienia realizowaną poprzez jej wyznawanie. Nie ma zatem wiary chrześcijańskiej. Jest natomiast religia chrześcijańska oraz wyznania chrześcijańskie, które określamy nazwą Kościołów. Nasza organizacja nie jest Kościołem. Jest wspólnotą wychowawczą w skład której wchodzi wyznawcy różnych Kościołów Chrześcijańskich wyznających odpowiednio do swoich wyznań wiarę. Wiara zatem jako postawa człowieka wyraża w sobie akt uznania Prawdy Objawionej – dogmaty, posłuszeństwo Prawu Bożemu – Przykazania oraz nadzieje na Zbawienie. Te zasady wiary różnią się jednak w poszczególnych wyznaniach.

Zapis jaki znalazł się w materiałach do konferencji jest karykaturą Chrześcijaństwa i wszyscy, którzy reprezentują ten typ myślenia mogą wyrządzić naszej organizacji ogromną szkodę utraty własnej tożsamości. Dlatego też konieczne jest przy formułowaniu zarówno założeń ogólnych dotyczących zasad ideowych ZHR jak też przy tworzeniu programów wychowawczych konsultowanie tego typu dokumentów czy propozycji z fachowcami. Niestety wielokrotnie byłem świadkiem tego, że tworzyły programy a co gorsze dążyły do zmian tożsamości Związku osoby, które nie mają właściwego rozumienia pojęć, którymi się posługują. Dotyczy to także propozycji szczegółowych, które zostały sformułowane podczas Konferencji Programowej gdy chodzi o wychowanie religijne. Nie chciałbym głębiej wnikać w treść tych stwierdzeń. Wystarczy, że zaznaczę iż sami zebrani na konferencji instruktorzy odrzucili te sformułowania jako błędne a mogące być niebezpieczne dla Związku.

Podczas spotkania grupy „Tożsamość ZHR” prowadzący grupę popełnili podstawowy błąd, gdyż nie uściślając rozumienia fundamentu ideowego organizacji dążyli do przeforsowania szczegółowych propozycji budowania religijności w Związku, co łatwo można było zakwestionować tym bardziej, że i one zawierały w sobie podstawowe błędy metodologiczne. To zaś przyczyniło się do uniemożliwienia sformułowania materiału będącego podsumowaniem pracy grupy. Już samo sformułowanie określające: „nadrzędność powołania nadprzyrodzonego nad metodą wychowania” jest niespójne i powodujące chaos pojęć. Czym bowiem jest powołanie nadprzyrodzone i wobec czego jest ono nadrzędne? Można tu stwierdzić, że nie istnieje coś co nazywa się powołaniem nadprzyrodzonym. Istnieje natomiast powołanie do zbawienia, które zawiera w sobie całokształt rozwoju osobowości, zmierzającej do ostatecznego spełnienia się w Bogu. Nie można zatem wyodrębnić z niej i ustawić poza nią jako element nadrzędny „powołanie nadprzyrodzone”. Można tu mówić o rozwoju sfery duchowej – religijnej w człowieku, która jednak jest ściśle związana z życiem moralnym, intelektualnym, społecznym a także fizycznym osoby ludzkiej. Tym też charakteryzuje się personalizm chrześcijański w kształtowaniu, w wychowywaniu człowieka. Prowadzący grupę chcieli to oddzielić co wywołało sprzeciw, gdyż w ten sposób pozbawia się wychowanie rozwijane w naszej organizacji integralności i skuteczności.

Absurdem jest tu wprowadzenie stwierdzenia o metodzie wychowania, która nijak się ma do kwestii powołania nadprzyrodzonego. To zupełnie inna płaszczyzna pojęć. Metoda bowiem określa niejako drogę rozwoju, sposób oddziaływania wychowawczego a to dotyczy wszystkich elementów rozwoju osobowości. Tym samym tego rodzaju stwierdzenie metodologicznie jest błędne. To też spowodowało, że grupa „Tożsamość ZHR” odrzuciła to sformułowanie jak też i pozostałe, nad którymi z racji błędności pojęć już nie dyskutowała.

Można wyrazić żal, że zmarnowano dobrą okazję do spokojnego dookreślenia organizacji i wyjaśnienia fundamentu ideowego ZHR poprzez nieodpowiedzialne działanie młodych ludzi, którzy do prowadzenia tej grupy byli absolutnie nieprzygotowani a można również dodać, że i ideowo niedojrzali.

## **2. Wychowanie patriotyczne.**

Wychowanie patriotyczne podobnie jak i w poprzedniej kwestii zostało ujęte przez prowadzących grupę w sposób błędny i nieodpowiedzialny. Poglądy polityczne preferowane w środowisku instruktorów prowadzących grupę „Tożsamość ZHR” są nie do przyjęcia w naszej organizacji. Stanowią one bowiem zagrożenie dla tożsamości Związku. Problemem jest ponownie brak rozumienia podstawowych pojęć, którymi posługiwali się prowadzący. Dyskusja w grupie była zatem od początku nacechowana zderzeniem się z jednej strony ślepemu podporządkowaniu się ideologicznym tezom, które chciano narzucić grupie, z drugiej próbą wyjaśnienia czym jest patriotyzm i na czym polega rzeczywisty proces wychowania patriotycznego. Pomimo sprzeczności poglądów udało się jednak szczególnie dzięki instruktorom o dużym doświadczeniu wychowawczym z różnych stron kraju wypracować jasność twierdzeń na ten temat. Chciałbym je tutaj uporządkować i określić jako kolejny element wykładni ideowej ZHR w kwestii wychowania patriotycznego.

Patriotyzm jest elementem ludzkiej świadomości kształtującym troskę o wartości określające tożsamość człowieka we wspólnocie ludzi zjednoczonych z tym co stanowi ich dziedzictwo przeszłości, buduje odpowiedzialność za dobro jakie tworzą dzisiaj i wyznaczające program działań na przyszłość mający zapewnić im rozwój i pomyślność. Podstawą tej jedności jest dążenie do rozwoju duchowego, kulturowego, moralnego, intelektualnego i materialnego wspólnoty osób, do której się należy, z którą się jest związanym, którą się współtworzy poprzez swój osobisty rozwój, bogactwo swojej osobowości. Troska o wspólnotę ma swoją podstawę w rodzinie(ojcoważna), we wspólnocie lokalnej formalnej (wieś, miasto), wspólnocie lokalnej nieformalnej – grupa, drużyna, stowarzyszenie, związek ( w tym i ZHR), wspólnocie regionalnej, wspólnocie narodowej, wspólnocie narodów Europy – jako wspólnocie cywilizacyjnej kształtującą tożsamość tego kontynentu. By to było możliwe jedność z tymi wspólnotami oparta jest na systemie wartości – duchowej przestrzeni, z którą człowiek się utożsamia. Nasza tożsamość wyrażona jest w systemie wartości, jakie przyjęte są w naszych rodzinach oraz w pozostałych wspólnotach ze szczególnym uwzględnieniem narodu.

Ta podstawa ideowa określa zatem zasadę wychowania patriotycznego, czyli kształtowania szacunku do poszczególnych wspólnot. Takie rozumienie patriotyzmu otwiera przed ZHR-em istotne zadanie rozwijania patriotyzmu wśród swoich członków. Wszelkie odstępstwa od tych zasad rodzą wypaczenia i jednostronne widzenie problemu, w którym następuje często dyskwalifikacja niektórych osób, które nie pasują do politycznych poglądów niektórych środowisk w tym i niestety harcerskich.

Podczas dyskusji w grupie „Tożsamość ZHR” pojawił się problem przynależności członków do wspólnoty narodowej i ich utożsamienia się z tym co ta wspólnota stanowi. Zaczęto w sposób teoretyczny i hipotetyczny ustalać, kto ma prawo a kto nie należeć do wspólnoty narodowej. Absurdalność dyskusji wynikała z błędnego założenia nie uwzględniającego właściwego rozumienia pojęcia patriotyzmu. Zadano pytanie, rodem z lat 20 i 30-tych ubiegłego wieku, czy ZHR jest narodowy czy obywatelski. Takie stwierdzenie jest dążeniem do upolitycznienia Związku i nie rozwiązuje podstawowej kwestii ideowej lecz tworzy podziały w organizacji. Trzeba tu zatem przypomnieć, że człowiek utożsamiający się ze wspólnotą i systemem wartości, jaki w niej jest przyjęty ma prawo być jej członkiem niezależnie od tego jakiej jest rasy, narodowości czy grupy społecznej. Jeżeli natomiast z nią się nie utożsamia, wówczas od tej wspólnoty nie należy i nie ma w nim więzi, jaką charakteryzuje się to co określiliśmy pojęciem patriotyzmu.

Nasza organizacja jest związkiem młodzieży, która utożsamia się z określonym we wspólnotach, w których żyje systemem wartości. Ten system jest niejako przechodni i wspólny dla wszystkich wymienionych

wspólnot począwszy od rodziny a zakończywszy na wspólnocie narodów Europy. Gdy tak nie jest pojawia się separatyzm, oddzielenie danej wspólnoty od innych, co rodzi konflikty i wrogość – między rodzinami, wspólnotami lokalnymi, regionalnymi, narodowymi. To zaś jest bardzo niebezpieczne i tego w ZHR-ze akceptować nie można.

Niestety podczas pracy grupy „Tożsamość ZHR” można było z zaskoczeniem zauważyć iż prowadzący grupę z jednej strony nie rozumieli tak naprawdę czym jest patriotyzm a z drugiej preferowali poglądy propagujące separatyzm między określonymi wspólnotami – szczególnie gdy chodzi właśnie o narody podkreślając wartość swego narodu kosztem innych. Tego typu postawy nazywane są w nauce społecznej nacjonalizmem bądź szowinizmem. Kuriozalnym był fakt iż jedna z prowadzących osób nie chciała wpisać do porządku wspólnot, które zaproponowałem pojęcia Europa wcześniej wyrażając swoją opinię i wykreślając pojęcie wspólnoty europejskiej. Dopiero na moje żądanie poparte argumentami wynikającymi z nauczania Ojca św. zgodziła się ona wpisać określenie Europa Ojczyzn. Na takie stwierdzenie oczywiście przystałem.

Brak właściwego rozumienia wychowania patriotycznego przez prowadzących grupę młodych instruktorów z Główniej Kwatery spowodował, że i podczas dyskusji pojawił się chaos i wiele nieporozumień, które można było z łatwością uniknąć, gdyby prowadził ja ktoś kto właściwie rozumie wykładnię ideową naszej organizacji. Przykładem mogą tu być także i zagadnienia szczegółowe, które także charakteryzowały się brakiem spójności i brakiem odniesienia do rzeczywistego wychowania patriotycznego, jakie należy prowadzić w ZHR.

Odniosłem przykre wrażenie, że ktoś bardzo wyraźnie stara się podporządkować Związek określonej opcji politycznej o bardzo skrajnej proweniencji. Jaka jest tego przyczyna? Wydaje się też, że młodzi instruktorzy nie mając do końca przemyślanych poglądów chcą je narzucić innym i temu podporządkować wychowanie w naszej organizacji. Konferencja Programowa miała się stać argumentem do przeprowadzenia zmian ideowych podporządkowujących ZHR poglądom sprzecznym z zasadami ideowymi do tej pory obowiązującymi. Na szczęście się to nie udało dzięki doświadczeniu i rozwadze wielu instruktorów z całej Polski. I za to pragnę im bardzo podziękować. Bez nich nie byłoby możliwe sprzeciwić się tym bardzo niebezpiecznym dążeniom środowiska instruktorskiego prowadzącego grupę „Tożsamość ZHR”. Jestem też szczerze zdziwiony, że organizatorzy Zjazdu Programowego nie byli w stanie wcześniej przeciwdziałać tym niebezpiecznym prądom i nie przekazali prowadzenie grupy w bardziej odpowiedzialne ręce. Może i dlatego nie powstał jako podsumowanie pracy w grupie właściwie żaden materiał, któryby wniósł coś nowego i konstruktywnego w proces wychowawczy prowadzony w naszej organizacji.

#### ❑ **PROFIL ORGANIZACJI: METODYKA, IDEA, WARTOŚCI**

- Celem Związku jest wychowanie człowieka metodą harcerską w myśl Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego, do świadomej postawy obywatelskiej, w poczuciu współodpowiedzialności za losy własnej rodziny, narodu i państwa polskiego oraz upowszechnianie w społeczeństwie ideałów harcerskich.
- ZHR jest organizacją ideowo-wychowawczą.
- Praca odbywa się w oparciu o przykład osobisty wychowawcy.
- ZHR opiera swoje działania na chrześcijańskim systemie wartości.
- ZHR jest organizacją niezależną od partii politycznych pod względem organizacyjnym i ideowym.
- Ideał wychowawczy opisujący system wartości propagowany przez organizację zawarty jest w Przyrzeczeniu i Prawie Harcerskim.
- Działalność wychowawcza organizacji oparta jest na społecznej pracy członków organizacji.
- Działalność organizacji nawiązuje do tradycji polskiego skautingu i harcerstwa.
- Brak koedukacji w pionach wychowawczych - takie są założenia; jeżeli koedukacja jest tolerowana, to z powodów pozawychowawczych (np. w szczepach, w środowiskach wiejskich).
- Członkowie ZHR nie chcą, by ich organizacja była zależna od władz państwowych czy partii politycznych.
- Nasze narzędzia i metody są sprawdzone i uznane za skuteczne.
- Duża niechęć członków do zmian w sferze metody i idei.
- Jednym z zadań organizacji jest przewodzenie ludziom i szkolenie nowej kadry. Ważnym celem organizacji jest wykorzystanie umiejętności i wiedzy poszczególnych instruktorów do osiągnięcia lepszych efektów wychowawczych.
- Kilka stowarzyszeń w Polsce wykorzystuje podobne metody, narzędzia, formy pracy wychowawczej oraz symbole, odznaki, hymn, Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie, a także nawiązuje do tych samych tradycji i idei.



## **Zarys Programu Wychowawczego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej**

przyjęty uchwałą Rady Naczelnej ZHR z dn. 12.04.1994 r.

### **CEL**

Celem wychowania harcerskiego jest prawidłowy, harmonijny rozwój człowieka we wszystkich strefach jego osobowości: duchowej, moralnej, intelektualnej, uczuciowej i fizycznej, prowadzący ku jego spełnieniu jako osoby ludzkiej. Harcerz/harcerka otwierając się na dobro, prawdę, piękno uczestniczy w wartościach i je urzeczywistnia, dokonując prawidłowego wyboru według ich hierarchicznego układu: od wartości najniższych (materialnych) poprzez wartości duchowe ku wartościom absolutnym (miłości Bożej).

Specyfiką wychowania harcerskiego jest priorytetowa rola postaw i działań najbardziej potrzebnych współczesnemu społeczeństwu i Polsce:

1. Pielęgnowanie i pomnażanie dorobku kultury i tradycji narodowej idące w parze z otwarciem na rzeczywiste wartości płynące z Europy i świata oraz na problemy innych narodów.
2. Rozwój cech kształcących zmysł obywatelski i cnoty społeczne: odpowiedzialność za swoje czyny i za wspólnotę, aktywność społeczna, pracowitość, rzetelność, odwaga i poświęcenie.
3. Nauka praworządności związana z przywróceniem autorytetu legalności i prawidłowym wdrażaniem zasad demokracji w oparciu o posłuszeństwo i odpowiedzialność.
4. Wychowanie do bycia w rodzinie, do wypełniania przypadających w niej funkcji.
5. Przysposobienie do służby bliźniemu w miłości i ofiarności poczynań.
6. Wychowanie do dialogu z drugim człowiekiem, budowania więzi międzyludzkich, animacji wspólnych działań.

### **Zakres oddziaływania społecznego**

Za harcerstwem szerokim, opiekuńczym, zagospodarowującym czas wolny młodzieży, dającym swym stylem bycia odpór subkulturom młodzieżowym, przemawiają następujące czynniki:

- potrzeba istnienia grupy dającej oparcie młodemu człowiekowi, pokonującej jego alienację,
- potrzeba prowadzenia życia towarzyskiego w Środowisku pokrewnym kulturowo,
- potrzeba integracji młodzieży, niekiedy potrzeba częściowego przejęcia funkcji opiekuńczych rodziny.

Za harcerstwem wąskim, elitarnym, ideowym, o podniesionym stopniu wymagań, służącym „całym życiem”, przemawiają następujące czynniki:

- potrzeba młodzieży „zaistnienia na poważnie” w życiu,
- potrzeba oparcia na idei porządkującej świat wartości, pozwalającej kształtować światopogląd,
- potrzeba zaistnienia w społeczeństwie wzorców osobowych prezentujących potrzebne a niepopularne cechy czy postawy (np. z dziedziny etyki pracy, służby),
- potrzeba widocznego, intensywnego uczestnictwa harcerek i harcerzy w życiu społecznym i narodowym.

Z powyższego zestawienia wynika, że istnieją zapotrzebowania kształtujące sprzeczny obraz przyszłego harcerstwa. Należy dokonać wyboru pomiędzy harcerstwem „szerokim” a „wąskim”.

Program przyjmuje rozwiązanie kompromisowe, polegające na różnicowaniu celów i programów w tym zakresie, zgodnie z poziomami wiekowymi.

**ZUCHY** - bardzo szerokie otwarcie organizacji na uczestników, intensywna praca w celu rozwoju ruchu zuchowego, zwrócenie szczególnej uwagi na dzieci z rodzin rozbitych i dzieci zaniedbane wychowawczo.

**HARCERZE I HARCERKI** - gałąź organizacji otwarta dla wszystkich, lecz stawiająca członkom wymagania realizacji Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego oraz podejmowania minimum wysiłku w pracy nad sobą. Daje uczestnikowi oparcie w grupie pod warunkiem dostosowania się do jej praw.

**WĘDROWNICZKI I WĘDROWNICY** – gałąź organizacji stanowiąca duże wymagania w zakresie postawy ideowej i działań (dawanie świadectwa życia zgodnie z Przyrzeczeniem i Prawem Harcerskim). Nieduża, prężna organizacyjnie, zauważalna w życiu społecznym kraju, oddziałująca wzorcowo na harcerstwo młodsze.